

Sygn. akt I Ca 153/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 maja 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. i M. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 83/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i :

a/ zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. O. i M. O. solidarnie kwotę 5.992,10 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote dziesięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2011 r.;

b/ oddala powództwo w pozostałym zakresie;

c/ znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

d/ nakazuje ściągnąć od powodów solidarnie i od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwoty po 306,71 zł (trzysta sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

**Sygn. akt I Ca 153/15**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. O. i M. O. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagali się zapłaty kwot po 100 zł na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.05.2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia solidarnie na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 27 marca 2011 r. A. O. jadąc motocyklem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) wpadł w głęboki ubytek w jezdni, wskutek czego utracił kontrolę nad pojazdem i przewrócił się na lewy bok. Współwłaścicielami motocykla w dacie powstania zdarzenia szkodowego pozostawali powodowie. Zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia jest Gmina – Miasto E., zaś jej ubezpieczycielem z tytułu zwartej umowy odpowiedzialności cywilnej nr (...) - pozwany. W ocenie powodów uszkodzenie motocykla nastąpiło na skutek złego stanu drogi, znajdujących się w niej nierówności i ubytku na nawierzchni jezdni. Pozwany w ramach postępowania likwidującego szkodę nie uznał swej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 27 marca 2011 r., odmawiając powodom wypłaty zgłaszanych przez nich świadczeń.

Powodowie w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2014 roku, rozszerzyli żądanie pozwu wnosząc od zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 6.025 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.05.2011 r. do dnia zapłaty oraz podtrzymali żądanie pozwu w pozostałym zakresie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz rozpoznanie rozprawy podczas jego nieobecności. Pozwany wskazał, iż powodowie nie wykazali, aby zarządca drogi ponosił winę za rzekomo niewłaściwe utrzymanie nawierzchni przedmiotowej drogi oraz nie wykazali, że powód A. O. kierujący pojazdem dostosował prędkość do warunków, w tym że poruszał się z dozwoloną prędkością. Ponadto zaznaczono, iż powodowie mieszkają w pobliżu miejsca gdzie doszło do zdarzenia, a zatem stan nawierzchni drogi powinien być im znany. Pozwany zanegował roszczenia powodów dochodzone pozwem co do ich wysokości.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.992,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 maja 2011 r. do dnia zapłaty (punkt I i II), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt III). Zasądził także od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV) oraz ściągnął od pozwanego kwotę 1.203,41 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 27 marca 2011 r. około godziny 17 A. O. jadąc od swoich rodziców motocyklem H. o numerze rejestracyjnym (...) w E. ulicą (...) w kierunku wyjazdu na G. wpadł w głęboki ubytek w jezdni, wskutek czego utracił kontrolę nad pojazdem i przewrócił się na lewy bok. Widoczność w czasie zdarzenia była dobra, nawierzchnia była sucha, kierujący wcześniej nie widział w nawierzchni wyrwy, w którą wpadł, zobaczył ją w ostatnim momencie, co uniemożliwiło mu wykonanie manewru jej ominięcia. W wyniku tego zdarzenia została uszkodzona lewa strona motocykla łącznie z silnikiem, obrażeń doznał także A. O.. Ubytek w drodze bezpośrednio nie spowodował uszkodzeń powstałych w wyniku zaistniałego zdarzenia, natomiast pośrednio przyczynił się do ich powstania, bowiem kierujący motocyklem wskutek wjechania w ubytek w drodze stracił panowanie nad motocyklem, co w konsekwencji spowodowało uszkodzenia powstałe na pojeździe. Wartość pojazdu w momencie zaistnienia szkody wynosiła 12.100 zł, zaś wartość pozostałości 115,80 zł. Koszt naprawy ze względów ekonomicznych nie był uzasadniony, znacznie przewyższał wartość pojazdu, wynosił 46.990,54 zł.

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która zbadała miejsce zdarzenia, która po zdarzeniu sporządziła notatkę, iż przyczyną wypadku był niewłaściwy stan nawierzchni. Istnienie niebezpiecznych ubytków zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego na drodze w E. przy ul. (...) potwierdził zarządca drogi. Zarządca drogi wskazał, że remonty cząstkowe nawierzchni przy ul. (...) miały miejsce w dniu 18 maja 2011 roku oraz w dniu 05 sierpnia 2011 roku.

A. O. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 3 kwietnia 2011 roku. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel w piśmie z dnia 03 czerwca 2011 roku odmówił wypłaty odszkodowania. W powyższej

decyzji ubezpieczyciel stwierdził, że na danym odcinku drogi obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Nadto pozwana firma stwierdziła, że z uwagi na brak uszkodzenia elementów zawieszenia pojazdu do przedmiotowego zdarzenia nie mogło dojść w opisanych okolicznościach

Współwłaścicielami motocykla marki H. nr rej. (...) byli A. O. i M. O., którzy nabyli powyższy motocykl w dniu 26 marca 2011 roku.

Zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia jest Gmina M. E., która ma zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia, polisa ubezpieczeniowa numer: (...).

Pismem z dnia 10 lipca 2012 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwaną firmę do zapłaty kwoty 12.050 zł w terminie do dnia 20 lipca 2012 r.

Żądana kwota odszkodowania nie została powodom A. O. i M. O. wypłacona.

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie opinii biegłego P. P. oraz pisma uzupełniającego opinię biegłego P. P., jak również na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach szkody i w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań powoda A. O.. Priorytetowe znaczenie na etapie merytorycznej oceny zasadności powództwa wywiedzionego przez powodów Sąd przypisał opinii biegłego P. P., uznając ją za spójną, wykonaną rzetelnie, w oparciu o wiedzę i doświadczenie biegłego. Na tej kanwie zaznaczono, iż jak wynikało z ustaleń poczynionych przez biegłego, przyjmując, że powód nie przekroczyłby dopuszczalnej maksymalnej prędkości, miał pełną widoczność, tj. żaden pojazd nie ograniczał widoczności z przodu, posiadał wystarczająco dużo miejsca na wykonanie manewru ominięcia ubytku w jezdni, a także zachowałby należyta ostrożność polegająca między innymi na dostosowaniu prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, nie doszłoby do powstania zdarzenia lub uszkodzenia powstałego na skutek szkody nie byłyby tak rozległe. Materiał dowodowy nie zawierał danych pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, że powód miał możliwość ominięcia ubytku w jezdni, że prędkość motocykla była wyższa od dopuszczalnej, a co za tym idzie mógł uniknąć zdarzenia, czy też, że do zdarzenia doszło z winy kierującego pojazdem. Za biegłym powtórzono, iż ubytek w drodze nie był bezpośrednią przyczyną powstania uszkodzeń w motocyklu, przyczynił się do ich powstania w sposób pośredni bowiem w wyniku najechania w ubytek kierujący motocyklem utracił panowanie na pojazdem, przewrócił się, co w dalszej konsekwencji spowodowało uszkodzenie pojazdu.

Bezsprzecznym pozostawało, że Gmina M. E. jako zarządcą dróg miała ustawowy obowiązek dbania o stan zarządzanych dróg i dokonywania kontroli stanu technicznego dróg. Z pism Departamentu (...) Inwestycji i (...) Urzędu Miejskiego w E. wynika, że na ulicy (...) znajdowały się w czasie zdarzenia liczne ubytki w jezdni, w tym w miejscu zdarzenia opisanym przez powoda A. O., przy czym niektóre z tych ubytków były znaczne i zagrażały bezpieczeństwu w ruchu drogowym, zwłaszcza, że ich stan nie zmieniał się przez znaczny okres. Remonty częściowe nawierzchni przy ul. (...) w E. miały miejsce dopiero kilka miesięcy po zdarzeniu, tj. w dniu 18 maja 2011 roku oraz w dniu 05 sierpnia 2011 roku. Okoliczności, że być może powód poruszał się z wyższą prędkością od dopuszczalnej, oraz że z uwagi na miejsce zamieszkiwania powinien był znać "rozmięszczenie" ubytków, a tym samym ich unikać podczas poruszania się pojazdem, Sąd pierwszej instancji nie ocenił jako zwalniających zarządcę drogi z odpowiedzialności za należyty stan jej nawierzchni, akcentując jednocześnie bierność dowodową pozwanego w kontekście przedstawiania na podstawie art. 6 k.c. tych okoliczności, z których wywodził określone skutki prawne.

Sąd Rejonowy w Elblągu nie znalazł podstaw dla odmowy wiarygodności zeznaniom powoda A. O. w kontekście podnoszonych okoliczności, iż w dacie powstania zdarzenia szkodowego poruszał się on z prędkością administracyjnie dopuszczalną na tym odcinku drogi, a jednocześnie prawidłowa technika i taktyka jazdy powoda nie pozwoliła na uniknięcie zdarzenia. Wyliczając wysokość należnego odszkodowania, Sąd a quo oparł się opinii biegłego P. P.. Biegły wyliczył, że koszt naprawy motocykla powodów wielokrotnie przekraczał wartość rynkową motocykla w

stanie nieuszkodzonym i wynosił 46.990,54 zł brutto, wartość rynkowa tego pojazdu na dzień 27 marca 2011 roku wynosiła 12.100 zł brutto, a wartość pozostałości motocykla marki H. na dzień zaistnienia szkody stanowiła kwotę 115,80 zł brutto. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy w Elblągu uznał, iż na rzecz każdego z powodów tytułem odszkodowania należało zasądzić kwotę 5.992,10 zł, a zatem kwotę zażądaną przez powodów w zmodyfikowanym żądaniu po odliczeniu wartości pozostałości motocykla na dzień zaistnienia szkody.

W pozostałej części Sąd a quo oddalił powództwo jako niezasadne. O odsetkach ustawowych od zasądzonych roszczeń orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając datę w jakiej powodowie zgłosili pozwanemu szkodę, czas niezbędny dla wymiany korespondencji za pośrednictwem operatora pocztowego oraz ustawowy czternastodniowy termin zastrzeżony dla pozwanego na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., tj. przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, przy czym apelacja pozwanego dotycząca rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim wyroku została prawomocnie odrzucona, z uwagi na brak pokrzywdzenia strony pozwanej tym rozstrzygnięciem.

W kwestii obrazu prawa materialnego wskazał skarżący na art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. na skutek ich błędnej wykładni prowadzącej do mylnej konstatacji, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę z dnia 27 marca 2011 r. w mieniu powodów, kiedy to w ramach postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodowie nie wykazali, aby do wypadku doszło w okolicznościach przez nich przedstawianych.

Obraza art. 362 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. wynikała z ich niezastosowania i przyznania na rzecz każdego z powodów kwot po 5.992,10 zł, w sytuacji kiedy powód A. O. swoim zachowaniem w sposób istotny przyczynił się do powstania szkody z dnia 27 marca 2011 r.

Zarzucił pozwany także naruszenie przez Sąd Rejonowy w Elblągu art. 481 k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, na skutek ich błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, polegającym na zasądzeniu na rzecz każdego z powodów odsetek ustawowych od przyznanych roszczeń od dnia 05 maja 2011 r. do dnia zapłaty – kiedy to okoliczności sprawy uzasadniały przyznanie należności ubocznych co najwyżej od dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

W kwestii obrazu przepisów prawa procesowego wskazał skarżący na art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., co skutkowało dowolną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza wniosków biegłego P. P. co do okoliczności w jakich mogło dojść do zdarzenia z dnia 27 marca 2011 r. oraz zeznań powoda A. O., których zakres odnośnie prędkości poruszania się motocykla oraz taktyki jazdy, nie korelował z całokształtem uszkodzeń pojazdu.

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, z jednoczesnym zasądzeniem na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Ewentualnie postulował skarżący o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, również z uwzględnieniem kosztów procesu na rzecz skarżącego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając apelację pozwany wskazał, że w ramach postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji nie zostało w sposób precyzyjny określone miejsce znajdowania się ubytku w drodze, po najechaniu na który doszło do uszkodzenia motocykla powodów - w związku z czym okoliczność ta nie mogła przemawiać za przyjęciem "wersji" zdarzenia forsowanej przez powodów odnośnie położenia tej wyrwy w asfalcie. Powodowie, w myśl przepisu art. 6 k.c. statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu w procesie, okoliczności tych nie dowiedli. Nie można było zatem zarządcy drogi, a tym samym jego ubezpieczycielowi, przypisać winy za przedmiotowe zdarzenie. Jednocześnie apelant zaznaczył, iż biegły nie przedstawił w opinii jednoznacznego przebiegu zdarzenia z dnia 27 marca 2011 r. z uwagi na brak posiadania kluczowych danych dla czynienia miarodajnych ustaleń, a tym samym nie można było przyjąć, iż powód A. O. poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną, a także przy stosowaniu prawidłowej

taktyki i techniki jazdy. W ocenie pozwanego zakres uszkodzeń motocykla powodów nakazywał przyjęcie, iż powód poruszał się nim w dacie zdarzenia z prędkością wyższą niż 50 km/h, a także nie stosując prawidłowej techniki i taktyki jazdy - co uznać należało za bezpośrednią przyczynę powstania szkody. Pozwany stopień przyczynienia się powoda A. O. do powstania szkody określił na 80 %. W ocenie skarżącego odsetki ustawowe od zasądzonego na rzecz powodów roszczenia powinny być wymagalne dopiero od dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanego domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania za drugą instancję według norm prawem przepisanych, dzieląc ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i następczą merytoryczną ocenę żądań pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe podzielenie, tj. w połowie w zestawieniu z zakresem zaskarżenia oraz wnioskiem apelacyjnym zawierającym postulat co do oczekiwanego rozstrzygnięcia po rozpoznaniu środka odwoławczego przez Sąd Okręgowy w Elblągu.

Zarzuty apelacji pozwanego zmierzały do zdeprecjonowania ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie podstawy odpowiedzialności skarżącego za zdarzenie z dnia 27 marca 2011 r., tak co do zasady, jak i wysokości. Sąd odwoławczy nie znajduje usprawiedliwionych podstaw dla podzielenia takiego zarzutu. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w mieniu powodów, a i oceny materiału dowodowego, wbrew stanowisku skarżącego, nie cechowała dowolność.

Do powstania zdarzenia szkodowego z dnia 27 marca 2011 r. doszło w wyniku najechania powoda A. O. motocyklem na ubytek w warstwie asfaltu na drodze publicznej, za której należyte utrzymanie i stan odpowiedzialność ponosiła Gmina M. E., zaś akcesoryjnie także pozwany, co było konsekwencją zawarcia umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...). Ta okoliczność nie była w ramach postępowania przed Sądem pierwszej instancji zasadniczo negowana. Za takim stanowiskiem odnośnie ustalenia bezpośredniej przyczyny zdarzenia z dnia 27 marca 2011 r. przemawiała treść dokumentu w postaci notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym Komendy Miejskiej Policji w E., gdzie jako przyczynę zdarzenia wskazuje się właśnie „niewłaściwy stan jezdni” (k.7). Również z dokumentu – pisma z dnia 16 kwietnia 2013 r. Urzędu Miejskiego w E. Departamentu (...) Inwestycji i (...), wynika, że dwukrotnie były przeprowadzane remonty cząstkowe nawierzchni ulicy (...) w E.. Przedmiotowe naprawy nawierzchni były konsekwencją zgłoszeń mieszkańców o złym stanie nawierzchni ulicy (...), a wynikały z potrzeby zabezpieczenia najbardziej niebezpiecznych ubytków zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego i ujęte były w Dziennikach Objazdów (...) (k.57). Remonty cząstkowe ubytków warstwy asfaltu ulicy (...) w E. zostały wykonane w dniach 18 maja 2011 r. oraz 05 sierpnia 2011 r. – a więc już po zaistnieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę w mieniu powodów (k.209). Odpowiedzialność Gminy M. E. wynika zatem z tego, że w okresie w jakim doszło do zdarzenia szkodowego nie zapewniła należytego stanu nawierzchni ulicy (...) w E., a tym samym akcesoryjna odpowiedzialność pozwanego za to zdarzenie nie została wyłączona.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów podnoszonych przez pozwanego w apelacji, tj. przyczynienia się powoda A. O. do powstania szkody z dnia 27 marca 2011 r. oraz zakresu tej szkody, podkreślenia wymaga, iż zasługiwał on na częściowe podzielenie. Biegły P. P. w piśmie z dnia 07 kwietnia 2014 r., stanowiącym w istocie opinię uzupełniającą, na skutek podniesionych przez strony zarzutów, zaznaczył, że ze względu na brak podstawowych danych z miejsca zdarzenia, nie było możliwości ustalenia prędkości motocykla jakim poruszał się powód A. O. w momencie wystąpienia zdarzenia szkodowego. Niemniej jednak biegły w oparciu o posiadane doświadczenie oraz wiadomości specjalne przyjmował, że gdyby A. O. poruszał się motocyklem z prędkością administracyjnie dopuszczalną na tym odcinku drogi i miał pełną widoczność, nieograniczoną żądnym poprzedzający go pojazdem, to wówczas posiadałby wystarczającą ilość miejsca na wykonanie manewru obronnego w postaci ominięcia ubytku asfaltu w jezdni. Zachowanie zatem należytej ostrożności, przy jednoczesnym dostosowaniu prędkości do warunków panujących na drodze, mogłoby skutkować niepowstaniem zdarzenia szkodowego, lub też powstałe uszkodzenia mienia powodów nie byłyby tak rozległe, jak w przypadku zdarzenia z dnia 27 marca 2011 r. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż stanowisko biegłego w

tym zakresie nie zostało skutecznie podważone, zaś sama okoliczność, iż te twierdzenia biegłego cechował znaczny stopień teoretyczności – nie dawała podstawy dla całkowitego abstrahowania od tych wskazań. Biegły posiadając w tym zakresie odpowiednią wiedzę specjalistyczną dał tym samym podstawę dla czynienia przez Sąd a quo rozważań odnośnie oceny zachowania kierującego motocyklem. W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu prawidłowa ocena wywodów teoretycznych biegłego prowadzić musiała do wniosku, iż powód A. O. przyczynił się do powstania szkody w mieniu, którego był współwłaścicielem, w 50%. W tym zakresie podkreślenia wymaga, że zastosowanie przez motocyklistę prawidłowej techniki i taktyki jazdy, przy jednoczesnym braku poprzedzających go innych uczestników ruchu drogowego i poruszaniu się z prędkością nie przekraczającą 50 km/h, pozwoliłoby na ominięcie ubytku w warstwie asfaltu w ciągu ulicy (...) w E..

Uwzględnivszy częściowo zarzut skarżącego, iż powód A. O. przyczynił się do powstania szkody w wymiarze 50 %, Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez obniżenie przyznanego przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania, w konsekwencji zasadzając od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.992,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 maja 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Nie zasługiwał zaś na podzielenie zarzut apelacji skarżącego, iż odsetki ustawowe od zasądzonego odszkodowania winny być wymagalne dopiero od dnia wydania orzeczenia co do istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się uwzględniając czas wyrokowania. Ma to na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 kwietnia 2013 r., I ACa 1200/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1324796). W przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c. zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania. Ustalenie terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest od okoliczności każdego konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 czerwca 2013 r., I ACa 464/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1342332).

Jeżeli poszkodowany wybierze odszkodowanie pieniężne i wezwie zobowiązanego do jego zapłaty, to od źródła zobowiązania będzie zależęć, od kiedy zobowiązanie takie jest wymagalne. W przypadku szkód, które są wyrządzone czynem niedozwolonym, a więc z istoty swojej nie wynikają z zobowiązań terminowych dłużnika, odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje z chwilą samego zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zatem ta chwila, a w każdym razie wezwanie przez poszkodowanego osoby odpowiedzialnej do zapłaty odszkodowania w określonej wysokości stanowi o wymagalności roszczenia, o której jest mowa w art. 455 k.c. w wypadku zobowiązań bezterminowych. Jeżeli tak, to wymagalność roszczenia pieniężnego jest podstawą żądania odsetek za czas opóźnienia, gdy po stronie dłużnika nastąpi opóźnienie ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 379/12, System Informacji Prawnej Lex nr 1223734).

Zgodnie z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392 tekst jednolity) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zestawiając datę w jakiej powód M. O. zgłosił szkodę pozwanemu (03.04.2011 r.), czas niezbędny dla doręczenia przesyłki oraz zastrzeżony dla pozwanego termin dla spełnienia świadczenia w ramach postępowania likwidującego szkodę, zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 05 maja 2011 r. do dnia zapłaty jest rozstrzygnięciem prawidłowym, nie wymagającym korekty w oczekiwanym przez skarżącego zakresie.

Zakres dokonanej zmiany wyroku przez Sąd odwoławczy, tj. obniżenie zasądzonej od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty, usprawiedliwia konstatację, iż każda ze stron postępowania wygrała postępowanie pierwszoinstancyjne w zbliżonym zakresie tj. po połowie. To z kolei uzasadniało zakotwiczenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję w dyspozycji art. 100 k.p.c. i wzajemne zniesienie tych kosztów pomiędzy stronami. O zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., III CZ 37/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1402619).

O kosztach sądowych powstałych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, nieopłaconych przez strony, orzeczono na podstawie art. 113 ust 1 w zw. z art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo stosownie do wyniku tego etapu postępowania.

Sąd Okręgowy w Elblągu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tego etapu postępowania, przy stosunkowym rozdzieleniu tych kosztów, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.